

Pomiędzy lipcem a sierpniem pozwalam sobie na odlot, na odcięcie się od rabczańskiej pępowiny, na zapuszczenie się w rejony obce, nieznane, w których na dodatek wyłączam to, co w naturalny sposób, jako współmieszkańców obszaru między Odrą a Bugiem, a nawet szerzej – od Atlantyku po Ural - mogłoby łączyć. A może dzielić.

Nie jest to czymś wyjątkowym – większość z nas w tym czasie pozwala sobie na takie „przewietrzenie”, na nabranie dystansu do tego, czego doświadczyliśmy w minionym czasie. I tego dobrego, i tego nie najlepszego.

...

Mimo wszystko podtrzymuję zaproszenie dla radnych klubu Naszego Miasta do dialogu na łamach „WR”. Ma tu swój głos pani Burmistrz, mogą mieć Państwo z klubu Nasze Miasto. Ale stawiam jeden warunek – mają to być konkretne wypowiedzi, a wszelkie oceny lub oskarżenia poparte faktami. Jeżeli ktoś stwierdza, że np. Spacery po Rabce to „regularne paszkwile”, to musi podać, kogo w nich atakuję i w której wypowiedzi. Jeżeli ktoś pisze, że np. pani Burmistrz regularnie kłamie – to niech wskaże, w jakich sprawach, w których wypowiedziach. Możemy w różnych sprawach mieć własne zdanie, ale to przecież nie znaczy, że są to paszkwile lub kłamstwa.

Jeżeli więc radnym Klubu Nasze Miasto takie warunki odpowiadają, to zapraszamy. Rubryka A co na to opozycja? jest dla Państwa otwarta.